

Rod Dreher: Trzy najważniejsze wydarzenia religijne 2019 roku

Chociaż protestantyzm głównego nurtu – czyli Kościół Episkopalny (anglikański), Kościół Prezbiteriański, Kościół Metodystów i inne ciała kongregacyjne, które długo dominowały w amerykańskim życiu – umiera w Stanach Zjednoczonych, to metodycy i anglikanie pomnażają szeregi w Afryce – pisze Rod Dreher w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „2019. Ostatni rok dekady”.

Jak będzie wyglądać jutro religii? Wskazane przeze mnie trzy najważniejsze wydarzenia dotyczące wiary w 2019 roku mówią nam nieco o tym, co przyszłość – pędząca z prędkością pociągu pospiesznego – nam przyniesie. Nieunikniona wydaje się dalsza de-europeizacja Kościoła Katolickiego, której może nawet powinniśmy wyczekiwać, jeśli kościół ma zachować swoją uniwersalną wartość. Jednak Franciszek kieruje auto-dekonstrukcję kościoła na wyjątkowo niestabilne tory – a katolicy konserwatyści zdają się w tej sytuacji bezradni. Byliśmy świadkami zaskakującego głosowania w jednej z największych protestanckich denominacji w Ameryce, które ujawniło zdolność afrykańskich chrześcijan do zatrzymania analogicznych zmian w kościele zdominowanym przez liberalnych, białych wiernych o europejskim pochodzeniu. Możliwe, że ortodoksyjni katolicy mogą liczyć na podobny zwrot wydarzeń, jeśli w przyszłości papież będzie pochodził z Afryki. Jednocześnie na naszych oczach dokonuje się ludobójcza opresja muzułmańskich Ujgurów, prześladowanych przez totalitarny, chiński rząd – co dowodzi, że ostatecznie bogatemu i potężnemu państwu może ujść na sucho poświęcenie religijnej mniejszości w imię własnego interesu i ładu ekonomicznego.

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Synod Amazoński w Kościele Katolickim. Rewolucja Bergolia wywołała niezwykle ważny efekt w postaci Synodu Amazońskiego, który odbył się w Rzymie. Zgromadzenie otworzyło drzwi Kościoła dla żonatych kapłanów i kobiet-diakonów – a pewnego dnia, prawdopodobnie, kapłaństwa kobiet. W konsekwencji synod wykonał poważny krok w kierunku dezintegracji tradycyjnego nauczania i praktyki Kościoła Katolickiego i zastąpienia go – pod pozorem „enkulturacji” – synkretyzmem, który na kontynencie Papieża Franciszka stał się normą. Towarzyszyła temu zupełnie skandaliczna sytuacja z pogańskim bożkiem Pachamama, który został pobłogosławiony przez Franciszka i innych biskupów, co boleśnie symbolizuje to, co kardynał Raymond Leo Burke powiedział w „New York Timesie”, że „Synod Amazoński oddala się od wiary chrześcijańskiej”. Czuje się, że fundamenty Kościoła katolickiego drżą – a tym samym chrześcijaństwa na Zachodzie.

Prześladowania Ujgurów w Chinach. W tym roku świat stał się znacznie bardziej świadomy zasięgu prześladowań przez rząd w Pekinie Ujgurów, mniejszości tureckiej w dalekiej zachodniej prowincji Sinkiang. Ujgurowie są muzułmanami. Pekin, w swoim totalitarnym wysiłku zniaczenia poczucia narodowości ujgurskiej, utworzył rozległe obozy karne i zaawansowane technologicznie rozwiązania wpisujące się w model państwa policyjnego. Rząd komunistyczny postanowił zniszczyć wiarę muzułmańską wśród Ujgurów, burząc meczety i islamskie cmentarze oraz zmuszając poszczególnych muzułmanów do rezygnacji z codziennych praktyk islamskich pod groźbą więzienia. W tym samym momencie milczały rządy światowych państw zamieszkałych przez muzułmanów. W ubiegłym roku Z kolei Watykan w porozumieniu z Pekinem porzucił relacje z podziemnym chińskim Kościołem Katolickim, aby znormalizować napięte stosunki między obu państwami. Los ujgurskich muzułmanów jest straszliwym ostrzeżeniem dla wszystkich wierzących w tym najbardziej zaludnionym kraju na świecie.

Schizma metodystów. W 2019 r. Kościoły Prawosławne nie poczyniły żadnych postępów w kierunku rozwiązania bolesnej schizmy moskiewsko-konstantynopolitańskiej z 2018 roku. Tymczasem w USA również doszło do skraju schizmy w Zjednoczonym Kościele

Metodystycznym (jednym z największych wyznań protestanckich), która pociąga za sobą konsekwencje na poziomie krajowym, jak i globalnym. W lutym Rada Generalna Kościoła Metodystów odrzuciła postępowy plan związany liberalizacją zagadnień związanych z homoseksualizmem, tym samym powstrzymując 13-milionowy kościół od rozłamu. Liberałowie bowiem chcieli przyznać lokalnym kościołom prawo do pełnej akceptacji homoseksualizmu, jednak większość delegatów postanowiła opowiedzieć się po stronie wierność tradycji chrześcijańskiej. Na horyzoncie majaczy jednak widmo formalnej schizmy. To ważna wiadomość religijna z dwóch powodów. Po pierwsze, ten nieoczekiwany wynik powstrzymał długi kurs pro-gejowskiego liberalizmu głównych kościołów protestanckich w Ameryce. Po drugie, powodem, dla którego tradycjoniści metodystyczni byli tak zdecydowani, był konserwatyzm wiernych z Afryki. Chociaż protestantyzm głównego nurtu – czyli Kościół Episkopalny (anglikański), Kościół Prezbiteriański, Kościół Metodystów i inne ciała kongregacyjne, które długo dominowały w amerykańskim życiu – umiera w Stanach Zjednoczonych, to metodycy i anglikanie pomnażają szeregi w Afryce. Dramatyczne wydarzenia na Metodystycznej Radzie Generalnej pokazały nową dominację afrykańskiego chrześcijaństwa nad życiem Kościoła na Zachodzie. Pokolenie temu, gdyby przewidzieć, że Afryka będzie wybawicielem ortodoksyjnego protestantyzmu na Zachodzie, nikt by w to nie uwierzył. A to właśnie się dzieje.

Rod Dreher



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 - 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego